

Zenon Kamiński

Uniwersytet Gdański

ZASIĘG I ZNACZENIE ZWYCZAJÓW WE WSPÓŁCZESNYM HANDLU MIĘDZYNARODOWYM

Dość powszechne jest przekonanie, że w handlu międzynarodowym zwyczaje zachowują stosunkowo duże znaczenie, a to głównie ze względu na możliwość kolizji norm prawnych. Napotkać można także poglądy przeciwnie, zgodnie z którymi rola zwyczajów w handlu międzynarodowym podlega ograniczeniu, a większego znaczenia nabiera prawo stanowione, zwłaszcza w postaci konwencji międzynarodowych. Równocześnie trudno nie zauważyć, że na istnienie i znaczenie zwyczajów wskazują liczne akty normatywne, nawet tak znaczące jak Konwencja Wiedeńska z 1980 r., a także wiele norm umownych, które albo zawierają treści zwyczajowe, albo też na mocy zwyczaju znajdują zastosowanie w praktyce handlowej.

Istotna rola w kwestii zwyczajów handlowych przypisywana jest organom samorządu gospodarczego. W Polsce odpowiednie przepisy znalazły się już w Dekrecie z 28 września 1949 r. o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego (DzU RP z 14 października 1949).

Wśród zadań PIHZ wymieniono „zbieranie i ogłaszanie polskich zwyczajów handlowych oraz ich stwierdzanie w sprawach pozostających w związku z handlem zagranicznym”. Zadanie to wykonywała Komisja Zwyczajów Handlowych i Techniki Obrotu Morskiego działająca przy Oddziale Morskim PIHZ w Gdyni. W ustawie z 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych mówi się tylko, że izba gospodarcza m.in. „może [...] wydawać opinie o istniejących zwyczajach dotyczących działalności gospodarczej”. To uprawnienie przysługuje na mocy art. 12 także Krajowej Izbie Gospodarczej (Ustawa z 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych, DzU nr 35, poz. 195).

W polskiej literaturze przedmiotu obszernie rozważania na temat pojęcia zwyczaju handlowego i jego znaczenia znalazły się w podręczniku J. Zieleniewskiego i S. Szczypiorskiego *Zasady organizacji i techniki handlu zagranicznego*, wydanym przez PWE [1961]. Autorzy zamieścili tam m.in. następujące określenia: „zwyczaj handlowy jest to sposób postępowania na tyle powszechny w danym gronie [...], że

ludzie należący do tego grona uważają, że tak właśnie należy postępować” oraz: „...sposób postępowania na tyle powszechnie stosowany przez kupców w ich działalności handlowej, że odstąpienie od niego uchodzi za wyjątek”.

Sporo miejsca poświęcił znaczeniu zwyczajów handlowych J. Kunert w znanej książce *Technika handlu morskiego* wydanej przez PWE [1970, s. 75], podkreślając m.in., że „jeśli czegoś wyraźnie nie zastrzeżono w umowie handlowej, to intencją stron było postąpić zgodnie ze zwyczajem”.

W podręczniku S. Szczypiorskiego *Organizacja i technika handlu zagranicznego* [1972, s. 325] stwierdza się m.in., że „zwyczaj handlowy jest to tradycyjna, utarta forma postępowania przy zawieraniu i wykonywaniu umów albo jednolicie przyjęty sposób rozumienia terminologii stosowanej w handlu”.

Główne elementy tej definicji, ujęte w słowach „tradycyjna, utarta forma postępowania przy zawieraniu i wykonywaniu umów” oraz „jednolicie przyjęty sposób rozumienia terminologii stosowanej w handlu”, można odnaleźć w wielu opracowaniach opublikowanych w latach późniejszych.

W Polsce znaczenie zwyczajów wynika przede wszystkim z postanowień *Kodeksu cywilnego*.

„Art. 56. Czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, ale również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.”, „Art. 65. 1. Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje”.

Co do znaczenia zwyczajów w handlu międzynarodowym, warto przywołać treść orzeczenia Sądu Najwyższego z 18 maja 1970 r., w którym znalazło się stwierdzenie, że „w obrocie międzynarodowym zwyczaje powszechnie przyjęte mają pierwszeństwo przed prawem właściwym dla stosunku prawnego polskim i obcym” (cyt. za: [Jakubowski 1983, s. 25]). Cytowany autor wyraża jednak pogląd, że zasada ta nie dotyczy prawa bezwzględnie obowiązującego.

Dość często można napotkać obok siebie terminy „zwyczaj handlowy” i „uzans handlowy”.

W kwestii ścisłego znaczenia tych pojęć nie ma jednak w literaturze jednolitego stanowiska, dość dowolnie używa się zwłaszcza terminu „uzans”. Warto w związku z tym przypomnieć stanowisko, jakie zajęli J. Zieleniewski i S. Szczypiorski [1961] w cytowanej już powyżej książce. Autorzy ci, podając preferowaną przez siebie definicję zwyczaju handlowego, zaznaczyli, że zwyczaj handlowy, którego istnienie należy w przypadku sporu co do treści zawartej umowy dopiero udowodnić, ma w praktyce znaczenie dość ograniczone. Znacznie dogodniej natomiast przedstawia się sprawa wtedy, gdy w danej kwestii istnieje zwyczaj już kiedyś wykazany oraz odpowiednio sformułowany i ogłoszony. Aby podkreślić szczególną przydatność takich zwyczajów stwierdzonych przez miarodajny organ, cytowani autorzy zaproponowali, by ten rodzaj zwyczajów nazwać uzansami:

„...uzans [...] zwyczaj handlowy stwierdzony przez miarodajne grono osób i ogłoszony publicznie” [Zieleniewski, Szczypiorski 1961, s. 399].

Równocześnie jednak zastrzegli, że jest to tylko propozycja autorska, niepotwierdzona przez stanowisko jakiegoś miarodajnego gremium.

Ta pierwsza propozycja zróżnicowania znaczenia terminów *zwyczaj handlowy* i *uzans handlowy* znalazła bardziej wyrazistą kontynuację w podręczniku S. Szczypiorskiego z 1972 roku. Znalazło się tam zdanie: „Szczególną formą zwyczajów handlowych są tzw. uzanse handlowe. Uzansem staje się zwyczaj handlowy oficjalnie stwierdzony przez miarodajną instytucję, np. przez izbę handlową, i ogłoszony przez nią jako obowiązujący lub co najmniej jako zalecony” (zob. [Szczypiorski 1972, s. 325]).

Za istotne w tej kwestii i rozstrzygające należy uznać stanowisko Polskiej Izby Handlu Zagranicznego ogłoszone w 1952 r., a sprowadzające się do tego, że „wyrażenia 'zwyczaj' i 'uzans' (handlowy lub portowy) są równoznaczne” (zob. [Zwyczaj i klauzule... 1952]). W charakterze komentarza warto przytoczyć także opinię, że „...w kwestii tej istnieje spore pomieszanie pojęć i terminów. Między innymi odróżnia się 'zwyczaj' od 'uzansów', operując tymi terminami w sposób bynajmniej nie jednoznaczny” (zob. [Łopuski 1987, s. 345]).

Przykładem pewnego zauroczenia specyficznym znaczeniem terminu *uzans* jest dająca się zauważyć tendencja do określania tym terminem każdego zbioru norm o charakterze umownym, niezależnie od tego, czy normy takie powstały przez zapisanie utrwalonego zwyczaju, czy też zostały opracowane od początku przez jakiś zespół znawców przedmiotu (zob. [Wojciechowski 1992, s. 74 i nast.]). Daje się to zilustrować zwłaszcza na przykładzie tzw. zbioru norm umownych jakim są *Incoterms*, we wszystkich kolejnych redakcjach.

Wiadomo, że wcześniej powstało dzieło Międzynarodowej Izby Handlowej znane pod nazwą „Trade Terms”, opublikowane w latach 1923, 1928 oraz 1953, które zawierało informację o zwyczajowej wykładni niektórych terminów (formuł) handlowych w niektórych krajach. Byłby to więc, zgodnie z przytoczonym powyżej rozróżnieniem, *uzans handlowy*. Wiadomo jednak także, że na podstawie zebranych w ten sposób materiałów Międzynarodowa Izba Handlowa opracowała i ogłosiła propozycję ujednoliconej interpretacji szeregu formuł handlowych, które to dzieło pod nazwą *Incoterms* (ostatnio w redakcji 2000 r.) zyskało ogromne uznanie i prawie powszechne zastosowanie na całym świecie. To upowszechnienie spowodowało, że zaczęto im również przypisywać charakter *uzansu*, czyli odpowiednio stwierdzonego i ogłoszonego zwyczaju handlowego, i to mimo że same *Incoterms* w niektórych kwestiach właśnie do zwyczajów odsyłały.

W literaturze istnieje na ogół zgodność co do tego, że treść wykładni *Incoterms* nie ma charakteru powszechnie respektowanego zwyczaju, uważa się jednak, że w braku szczególnego zastrzeżenia strony umowy sprzedaży przyjmują taką wykładnię danej formuły handlowej, jaka wynika z *Incoterms*, można więc zasadnie uwa-

zać, że zwyczajem jest uwzględnianie w umowach sprzedaży interpretacji *Incoterms*. W samych *Incoterms* jest jednak zalecenie, żeby dla uniknięcia nieporozumień nie liczyć na taki automatyzm, a każdorazowo wskazać nie tylko formułę handlową, ale również jej interpretację w danej (z reguły najnowszej) redakcji *Incoterms* (*Merchants wishing to use Incoterms 2000 should therefore clearly specify that their contract is governed by „Incoterms 2000”*).

W tej sprawie można przytoczyć dwa przykłady:

1. Zgodnie ze zwyczajem ogłoszonym przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego 21 września 1962 r. „w Polsce zwyczajowo interpretacja terminów handlowych *fob*, *c and f*, *c and f landed*, *cif*, *cif landed*, użytych w kontraktach kupna/sprzedaży, pokrywa się z ich interpretacją podaną przez *Incoterms 1953*”.

Wynika z tego, że nie tylko powoływanie *Incoterms* w umowach sprzedaży, ale również treść wykładni poszczególnych formuł ma w Polsce charakter zwyczajowy. Nie wynika z tego jednak, że jest to zwyczaj powszechny (zob. [Komisja Zwyczajów... 1979, s. 26]).

2. Zgodnie z wyrokiem zachodnioniemieckiego sądu z 18 czerwca 1975 r. (Bundesgerichtshof VIII ZR 34/74 RIW/AWD 1975, 578), w umowie przewidującej, że towar ma być dostarczony na bazie formuły *fob*, obowiązuje wykładnia *Incoterms* także wtedy, gdy nie zostało to wyraźnie uzgodnione (*bei der bloßen Abrede, die Ware sei 'fob' zu liefern, gilt diese Klausel [...] mit dem Inhalt der Nr. 4 der internationalen Regeln für die Auslegung handelsüblicher Vertragsformeln – Incoterms – [...] auch dann [...] wenn das nicht ausdrücklich vereinbart ist*).

W tym przypadku zwyczajowy charakter wykładni *Incoterms*, ograniczony wprowadzie do formuły *fob* i do obszaru Republiki Federalnej, wynika z orzeczenia sądu.

Dla prób zdefiniowania zwyczaju handlowego, a przynajmniej do uchwycenia jego istotnych cech, pewne znaczenie może mieć treść Reguł Warszawsko-Oksfordzkich 1932. Warto przypomnieć, że ten interesujący i stale przypominany zbiór norm o charakterze umownym miał poprzednika w postaci Reguł Warszawskich z 1928 roku. W wydanym w 1932 r. w Poznaniu trzecim tomie *Podręcznej encyklopedii handlowej* pod redakcją S. Waschko występowało m.in. hasło Reguły Warszawskie o treści jak następuje:

„REGUŁY WARSZAWSKIE z 1928 r. uchwalone na zjeździe International Law Association odbytym w Warszawie, dotyczą umów c.i.f. Zostały wydane przez Min. P. i H. w polskim tłumaczeniu z komentarzem. Zob. Umowy c.i.f.”.

Otóż Reguły Warszawsko-Oksfordzkie były z założenia jedynie niezależnym zbiorem norm umownych, przeznaczonym do dobrowolnego stosowania w umowach sprzedaży na warunkach *cif*, a zatem nie miały cech zapisanego, utrwalonego zwyczaju, co wynikało z treści ich preambuły, a zwłaszcza jej pierwszej części (*These Rules are intended to offer to those interested in the sale and purchase of goods on c.i.f. terms who have at present no standard form of contract or general conditions available a means of voluntarily and readily adopting in their c.i.f.*

contracts a set of uniform rules). Równocześnie jednak nawiązują one w tak licznych przypadkach do zwyczajów handlowych czy działań o charakterze zwyczajowym, że jeszcze dzisiaj mogą być miarodajną podstawą do rozstrzygania wątpliwości w tym zakresie.

Tak jest na przykład ze zdefiniowaniem czy określeniem cech zwyczaju handlowego. Próby definicji można napotkać w bardzo licznych publikacjach (niektóre z nich zostały omówione powyżej).

Każda z nich może jednak być kwestionowana, skoro zarówno zasięg takiej publikacji, jak i osobista pozycja autora może nie wystarczać, by definicja taka była powszechnie zaakceptowana. Warto w tej sytuacji oprzeć się na charakterystyce zwyczaju handlowego zawartej w Regule 1 (Scheme of Rules) Reguł Warszawsko-Oksfordzkich, której końcowa część brzmi następująco:

The expression 'usage of the particular trade' as employed in these Rules means a settled custom so general in the particular trade that the parties to the contract of sale must be held to know of the existence of such a custom and to have contracted with reference thereto.

Z takiego sformułowania wynikają co najmniej dwa istotne ograniczenia. Po pierwsze wyjaśnia ono tylko znaczenie pewnego terminu (*usage of the particular trade*) występującego w samych regułach, a po drugie nabiera znaczenia dopiero wtedy, gdy na reguły powołają się strony jakiejś umowy sprzedaży na warunkach cif. Można jednak uznać, że w praktyce nawet tak ograniczona charakterystyka zwyczaju handlowego może mieć dla uczestników międzynarodowego obrotu handlowego duże znaczenie, a to ze względu na autorytet International Law Association oraz z uwagi na to, że reguły te, chociaż nie są stosowane w praktyce, są jednak powszechnie znane.

Pewną trudność rodzi to, że znaczenie wyrażenia *usage* jest zrównane ze znaczeniem słowa *custom*, gdyż oba mogą oznaczać zwyczaj. Dlatego wydaje się uzasadnione, by termin *usage of the particular trade* wyrazić słowami: praktyka branżowa.

Oznaczające „zwyczaj” wyrażenie „praktyka branżowa” oraz inne wyrażenia określające działania o charakterze zwyczajowym występują w regułach bardzo licznie. Dla przykładu warto przytoczyć ważniejsze z nich.

1. Reguła 7 (II) – umowa o przewóz może być poświadczona konosamentem *received for shipment*, jeżeli pozwala na to umowa sprzedaży lub „praktyka branżowa”;

2. Reguła 7 (IV) – prawo sprzedającego do przedstawienia konosamentu bezpośredniego jest uzależnione od warunków umowy sprzedaży, albo od „praktyki branżowej”;

3. Reguła 7 (IV) – transport wodny śródlądowy nie jest dopuszczalny, chyba że zezwala na to umowa sprzedaży, albo „praktyka branżowa”;

4. Reguła 7 (VI) – jeżeli żadna droga przewozu nie została przewidziana w umowie sprzedaży, wówczas w konosamencie powinna być zastrzeżona droga uznawana przez „praktykę branżową”;

5. Reguła 12 (IV) – wartość towarów dla celów ubezpieczenia powinna być ustalona zgodnie z „praktyką branżową”.

Takich bezpośrednich wskazań na „praktykę branżową”, czyli na „utarty zwyczaj tak powszechny w danej branży, że należy uznać, że strony umowy sprzedaży wiedzą o istnieniu takiego zwyczaju i zawarły umowę z jego uwzględnieniem”, jest w Regułach Warszawsko-Oksfordzkich znacznie więcej (aż 13). Ponadto występują jeszcze inne wyrażenia o zbliżonym znaczeniu, jak np.:

- sposób załadowania zwyczajowo przyjęty w danym porcie (*in the manner customary at that port*) – (Reguła 2);
- rozsądny (*reasonable*) czas załadowania – (Reguła 3 i 4);
- zwyczajowe wyjątki (*usual or customary exceptions*) w umowie przewozu – (Reguła 7. I);
- zwyczajowy przeładunek (*customary transshipment*) – (Reguła 12. I).

Znaczenie zwyczajów handlowych dla umów sprzedaży w handlu zagranicznym znalazło mocny wyraz, jak to już wskazano powyżej, także w Konwencji Wiedeńskiej, czyli Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z 1980 roku. Zagadnienie to stanowi treść przede wszystkim artykułu 9, ponadto jednak jest przedmiotem regulacji w kilku innych artykułach (4, 8, 18). Artykuł 9 ma brzmienie następujące:

1. *The parties are bound by any usage to which they have agreed and by any practices which they have established between themselves.*

2. *The parties are considered, unless otherwise agreed, to have impliedly made applicable to their contract or its formation a usage of which the parties knew or ought to have known and which in international trade is widely known to, and regularly observed by, parties to contracts of the type involved in the particular trade concerned.*

Oficjalne tłumaczenie tego artykułu na język polski ma postać jak następuje:

1. Strony są związane wszelkimi zwyczajami, które uzgodniły, oraz ustaloną między nimi praktyką.

2. Przy braku odmiennego porozumienia stron uważa się, że strony przyjmują w sposób dorozumiany stosowanie do ich umowy lub do sposobu jej zawarcia zwyczajów, które znały lub powinny były znać i które są w handlu międzynarodowym ogólnie znane i powszechnie stosowane przez strony do umów tego rodzaju w danej dziedzinie handlu.

Jak widać, także w tym artykule zostały uwzględnione główne cechy warunkujące obowiązywanie zwyczaju, a mianowicie: (1) że był lub powinien być stronom umowy znany oraz (2) że jest w handlu międzynarodowym szeroko znany i powszechnie stosowany przez strony umów typowych dla danej branży. Pewne wątpliwości mogą jedynie wynikać z użycia słowa *usage*, które jednak różni się nieco znaczeniem od słowa *custom*.

Dotyczące zwyczajów handlowych postanowienia Konwencji Wiedeńskiej znalazły odbicie w objaśnieniach wstępnych do *Incoterms* w redakcji z 1990 roku.

Trzeba tu przypomnieć, że we wprowadzeniu do *Incoterms* znajdowało się od początku zastrzeżenie, że w niektórych kwestiach powinien być stosowany zwyczaj danej branży lub danego portu.

(*In that case the Rules have left the matter to be decided by the custom of the particular trade or port*). Począwszy od redakcji *Incoterms* z 1990 r., zastrzeżenie to zostało uzupełnione odesłaniem do art. 9 Konwencji Wiedeńskiej (*To some extent it is therefore necessary to refer to the custom of the port or of the particular trade or to the practices which the parties themselves may have established in their previous dealings (cf. article 9 of the 1980 United Nations Convention on Contracts for the International Sale of Goods)*).

Warto zresztą zauważyć, że współczesne *Incoterms* nawiązują do Konwencji Wiedeńskiej także w innych sprawach, jak m.in. przeniesienie ryzyka i kosztów (art. 69.3) oraz opakowanie (art. 35.1. i 35.2.b.).

We wprowadzeniu do *Incoterms 2000*, w obszernym punkcie 6. zatytułowanym *Terminology* znajduje się deklaracja, że wszędzie tam, gdzie to było możliwe, używane były takie same wyrażenia jak w Konwencji Wiedeńskiej (*...whenever possible, the same expressions as appear in the 1980 UN Convention on Contracts for the International Sale of Goods (CISG) have been used*). Tu można jednak odnotować pewną interesującą dla problematyki zwyczaju handlowego niekonsekwencję. Wszędzie tam, gdzie w Konwencji Wiedeńskiej działania zwyczajowe określa się słowem *usage*, w *Incoterms* zachowane zostało słowo *custom*.

Szczególnym przykładem działań o charakterze zwyczajowych w handlu międzynarodowym, i to zapoczątkowanych przed setkami, a nawet tysiącami lat w sferze handlu morskiego, jest instytucja awarii wspólnej. Instytucja ta uzyskała wprawdzie z biegiem lat pewne usankcjonowanie prawne, nadal jednak, aż po dzień dzisiejszy, ma oparcie w instrumentarium o charakterze zwyczajowym. Za takie powstałe w dalekiej przeszłości narzędzie stwierdzania i utrwalania zwyczajów należy bowiem uznać słynny Konsulat Morski (1494), w którym znalazły się m.in. liczne normy zwyczajowe dotyczące awarii wspólnej (zob. [Konsulat Morski 1957, s. 148-152]).

Wiadomo, że współcześnie, dla określenia zarówno istoty, jak i praktyki awarii wspólnej, istotne znaczenie mają Reguły Yorku-Antwerpii. Są one na mocy zwyczaju włączane do prawie każdej umowy przewozu morskiego, a przywoływane także w umowach ubezpieczenia morskiego.

Powstanie i rozwój Reguł Yorku-Antwerpii jest wyrazistym przykładem na przewagę praktyki zwyczajowej nad przepisami prawa. Pierwotnie, jeszcze do połowy XIX w., awaria wspólna była regulowana albo przez zwyczaje zachowywane w danym porcie zakończenia podróży, albo przez istniejące, siłą rzeczy rozmaite, przepisy prawa. Międzynarodowy zasięg prawie każdego przypadku awarii wspólnej sprawił, że powstała konieczność ustanowienia norm ujednoliconych na skalę międzynarodową. Wyjściem miało być międzynarodowe prawo awarii wspólnej. Prawo takie jednak nigdy nie zostało uchwalone. Powstały zamiast tego,

początkowo traktowane jako rozwiązanie prowizoryczne, normy umowne, które na mocy zwyczaju, pod nazwą Reguł Yorku-Antwerpii, znalazły powszechne zastosowanie w światowej żegludze handlowej aż po dzień dzisiejszy. Uznaje się, że są one rodzajem międzynarodowej standardowej umowy dotyczącej rozliczenia awarii wspólnej [*They are an international standard contract for the settlement of general average and will only apply to the extent the participants in the venture have expressly agreed to use them*] (zob. [Selmer 1958, s. 58]). Treść Reguł Yorku-Antwerpii nie ma więc charakteru zwyczajowego. Niewątpliwie jednak zwyczajem jest wprowadzanie ich w skład postanowień umowy przewozu morskiego.

Warto nieco uwagi poświęcić zależnościom, jakie zachodzą pomiędzy treścią tych reguł a przepisami prawa w poszczególnych krajach. Od wielu lat daje się zauważyć tendencja, by tworzone na nowo przepisy prawa awarii wspólnej miały treść niesprzeczną z Regułami Yorku-Antwerpii. W skrajnych przypadkach dokonuje się to poprzez uznanie ich za normę prawną obowiązującą w danym kraju, jak to jest np. w Norwegii. Interesujący jest sposób, w jaki uregulowano tę kwestię w Polsce. Do kodeksu morskiego (k.m.) wprowadzono, w języku polskim, niektóre ogólne zasady z Reguł Yorku-Antwerpii, a ponadto postanowienie, że w braku umowy stron należy stosować „zasady powszechnie przyjęte w międzynarodowym obrocie morskim” (art. 255, paragraf 2 k.m.). Wolno w tym miejscu uznać, że „zasady powszechnie przyjęte” to nic innego jak zwyczaj międzynarodowy.

Pewnych cech zwyczaju handlowego można się dopatrzeć także w rozprze-strzenieniu się stosowania angielskich warunków ubezpieczenia ujętych w tzw. klauzule instytucyjne.

Na ich szczególny charakter wskazuje fakt, że są one przywoływane w *Incoterms 2000*, zarówno we „Wprowadzeniu” w punkcie 9.3 jak i szczegółowej wykładni formuł *cif* oraz *cip*. Odpowiednie zdanie we „Wprowadzeniu” brzmi: *Under the Institute Cargo Clauses drafted by the Institute of London Underwriters, insurance is available in „minimum cover” under clause C, „medium cover” under Clause B and „most extended cover” under Clause A*, natomiast zgodnie ze szczegółową wykładnią, w tej kwestii identyczną dla formuł *cif* i *cip*,

The insurance shall [...] failing express agreement to the contrary, be in accordance with minimum cover of the Institute Cargo Clauses (Institute of London Underwriters) or any similar set of clauses.

Jak widać, w *Incoterms* występuje powołanie się na działania Instytutu Londyńskich Ubezpieczycieli, a także na wprowadzone na rynku londyńskim w 1982 r., opracowane pod egidą tego Instytutu, typowe zakresy ubezpieczenia ładunków. Zachodzi pytanie, czy wolno z tego wyciągnąć wniosek, że ubezpieczanie ładunków na podstawie klauzul instytucyjnych, *failing express agreement to the contrary*, ma charakter zwyczajowy.

W interpretacji szczegółowej formuł *cif* i *cip* *Incoterms 2000* jest jeszcze sygnał dodatkowy zawarty w słowach: *or any similar set of clauses*. Takim „podobnym”

zestawem warunków ubezpieczenia są niewątpliwie tzw. ADS, czyli Ogólne Niemieckie Warunki Ubezpieczenia Morskiego (Allgemeine Deutsche Seeversicherungsbedingungen). ADS powstały w 1919 r. jako rezultat działań ubezpieczycieli morskich w porozumieniu z izbami handlowymi i zrzeszeniami branżowymi. Są to w zasadzie normy o charakterze umownym, ale z biegiem lat ich umowne stosowanie upowszechniło się tak dalece, że nie tylko ich stosowanie, ale także ich treść zaczęła być uznawana za zwyczaj handlowy. Są traktowane jako składnik każdej umowy ubezpieczenia, z której nie zostały wyraźnie wykluczone. W związku z tym sądy w Niemczech rozstrzygają spory z umów ubezpieczenia bezpośrednio na podstawie ADS, z pominięciem postanowień kodeksu handlowego (HGB).

(Im Lauf der Zeit sind die ADS Handelsbrauch geworden, so daß Streitigkeiten über Seeversicherungsverträge von deutschen Gerichten ohne weiteres nach den ADS-Bedingungen und nicht nach den Bestimmungen des HGB entschieden werden. – zob. [Ohling 1986]). W odróżnieniu od angielskich klauzul instytucyjnych, współczesne warunki ubezpieczenia ładunków ADS (w redakcji z 1984 r.) przewidują tylko dwa zakresy ochrony ubezpieczeniowej noszące tradycyjne nazwy: pokrycie pełne (*volle deckung*) oraz tzw. pokrycie w przypadku wejścia na mieliznę (*Strandungsfalldeckung*). Jest zasadą, że w braku specjalnego zastrzeżenia, umowa automatycznie obejmuje automatycznie zakres „pokrycia pełnego”.

Przedstawione powyżej materiały i przykłady pozwalają na następujące wnioski:

1. Pojęcie zwyczaju handlowego nie ma ustalonej, pełnej, powszechnie akceptowanej definicji.
2. Uznawane szeroko cechy zwyczaju handlowego dają się ustalić na podstawie niektórych przepisów prawa, a także na podstawie niektórych norm umownych.
3. Pewne nieporozumienia w kwestii zwyczajów handlowych mają źródło w nieuporządkowanej terminologii; dotyczy to zwłaszcza znaczenia terminów *usage* i *custom*, a w Polsce terminów „zwyczaj handlowy” i „uzans handlowy”.
4. Współczesne znaczenie zwyczajów w handlu międzynarodowym znalazło szczególne potwierdzenie w postanowieniach Konwencji Wiedeńskiej 1980 roku.
5. Mimo istnienia wielu norm prawa międzynarodowego nadal pozostaje szerokie pole stosunków handlowych, na którym mają zastosowanie normy umowne oraz zwyczaje handlowe.

Literatura

- Dekret o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego*, DzU RP 1949 (z 14 października).
- Jakubowski J., *Źródła międzynarodowego prawa handlowego*, [w:] *Zarys międzynarodowego prawa handlowego*, red. J. Jakubowski, M. Tomaszewski, A. Tynel, A.W. Wiśniewski, PWN, Warszawa 1983.
- Komisja Zwyczajów Handlowych i Techniki Obrotu Morskiego 1950-1978*, PIHZ, Oddział Morski, Gdynia 1979.

- Konsulat Morski*, oprac. K. Libera, PWN, Warszawa 1957.
- Kunert J., *Technika handlu morskiego*, PWE, Warszawa 1970.
- Łopuski J., *Umowy w zagranicznym obrocie gospodarczym*, [w:] *Prawo obrotu gospodarczego*, oprac. Z. Gordon, Z. Kwaśniewski, J. Łopuski, J. Winiarz, PWN, Warszawa 1987.
- Ohling J., *Handbuch Export – Import – Spedition*, Gabler, Wiesbaden 1986.
- Podręczna encyklopedia handlowa*, t. 3, red. S. Waschko, Poznań 1932.
- Selmer K.S., *The Survival of General Average*, London 1983.
- Szczypiorski S., *Organizacja i technika handlu zagranicznego*, PWE, Warszawa 1972.
- Ustawa z 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych, DzU 1989 nr 35, poz. 195.
- Wojciechowski H., *Organizacja handlu zagranicznego*, Wyd. AE, Poznań 1992.
- Zieleniewski J., Szczypiorski S., *Zasady organizacji i techniki handlu zagranicznego*, PWE, Warszawa 1961.
- Zwyczaje i klauzule (opinie) w polskim handlu morskim*, „Biuletyn PIHZ” 1952 nr 1.

THE RANGE AND THE MEANING OF COMMERCIAL CUSTOMS IN MODERN INTERNATIONAL TRADE

Summary

It is generally admitted that commercial customs play an important role in international trade of today. The characteristics of commercial customs (usages) can be found as well in international Conventions, as also in generally appreciated rules of trading e.g. the Warsaw-Oxford Rules 1932, or Incoterms 2000. Customs (usages) are widely respected not only in contracts of sale, but also in contracts of carriage and insurance. In spite of the rising role of international commercial law, there is still much room for the role of customs (usages) in international commercial transactions.